

Jan Charytański

Wychowanie liturgiczne w seminariach duchownych

Collectanea Theologica 37/2, 105-125

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN CHARYTAŃSKI SJ, WARSZAWA

WYCHOWANIE LITURGICZNE W SEMINARIACH DUCHOWNYCH

Konstytucja o Liturgii Świętej ukazując istotę liturgii Kościoła zapowiada daleko idącą reformę. Dotyczy ona nie tylko zmiany rubryk, form czy tekstów, choć i one są bardzo ważne. W zapowiedzianej i już zapoczątkowanej reformie chodzi przede wszystkim o właściwe ujęcie liturgii w życiu Kościoła, w całokształcie duszasterstwa, w życiu chrześcijańskim. Sobór zamierzył całkowitą przebudowę mentalności chrześcijańskiej odnośnie liturgii dla rozbudowania życia Kościoła i owocniejszego pełnienia misji w świecie. Konstytucja jako warunek zakłada właściwą postawę duchową kapłanów, ponieważ osiągnięcia tych rezultatów nie można się spodziewać, „jeśli najpierw sami duszpastrze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami” (KL 14)¹.

Nic też dziwnego, że wychowanie liturgiczne kleryków staje się naczelną troską kierowników życia seminaryjnego. Artykuł ten pragnie właśnie rzucić nieco światła na zagadnienie wychowania liturgicznego w seminariach duchownych, diecezjalnych i zakonnych. Ogranicza się jedynie do wychowania pomijając całkowicie o wiele trudniejsze i szersze zagadnienie wykładów liturgii i powiązania ich z innymi przedmiotami seminaryjnymi.

I. PODSTAWY TEOLOGICZNE WYCHOWANIA LITURGICZNEGO

Szukając właściwego ujęcia wychowania liturgicznego należy przede wszystkim zastanowić się, co stanowi istotę liturgii i jaką

¹ W cytowaniu dokumentów soborowych będę posługiwał się następującymi skrótami: *Konstytucja o Liturgii Świętej* — KL; *Dekret o formacji kapłanów* — DFK; *Dekret o życiu i zadaniu kapłanów* — DK; *Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o Liturgii Świętej* — IL, *Instructio de sacrorum alumnorum liturgica institutione* — IS.

ona odgrywa rolę w życiu Kościoła, a więc konsekwentnie i w życiu kapłana. Dopiero w oparciu o te dane można określić cele i zadania wychowania liturgicznego kleryków.

Liturgia w życiu Kościoła

Sobór Watykański II określił liturgię jako źródło i szczyt życia i działalności Kościoła (KL 10). Obecny i działający w swym Kościele Chrystus Arcykapłan w niej właśnie prowadzi dalej swe dzieło jednoczenia ludzi z Bogiem. Ojcu oddaje doskonały kult, a ludzi zbawia i uświęca. Uczestnictwo w liturgii jest więc udziałem w uświęcającym kulcie Chrystusa wywyższonego, dokonany w jego misterium paschalnym. Ośrodkiem liturgii są sakramenty, w których Chrystus gromadzi, buduje i zbawia swój Kościół i oddaje go Ojcu (KL 7)². Na pierwsze więc miejsce wysuwa się nie cześć oddawana Bogu przez człowieka, lecz działanie zbawcze Boga w Chrystusie.

W tym spotkaniu z Bogiem obdarowującym człowiek nie może być jednak biernym widzem. Chrześcijanin powinien uczestniczyć w liturgii czynnie i świadomie (KL 11). Wszystkie sakramenty są bowiem nie tylko działaniem Boga, ale również wezwaniem Boga skierowanym do człowieka. Istotny punkt stanowi w nich dialog: wezwanie ze strony Boga i odpowiedź człowieka, przedłożenie planu zbawczego przez Boga i zaangażowanie się człowieka. Toteż *Konstytucja o Liturgii świętej* zwraca uwagę na aspekt katechetyczny obrzędów liturgicznych, na ich funkcję znaku. Zaplanowana reforma liturgii ma przywrócić znakom sakramentalnym ich wewnętrzną jasność, umożliwić zrozumienie ich przez współczesnego człowieka. Ten właśnie aspekt katechetyczny liturgii zdeterminował stosunek ojców soboru do zagadnienia języka narodowego w liturgii.

W liturgii wreszcie, a przede wszystkim w zgromadzeniu eucharystycznym Kościół, sakrament powszechnego zbawienia (KL 5) uzyskuje maksimum widzialności społecznej. Ukazuje się z jednej strony jako sakrament spotkania się miłości zbawczej Boga z odpowiedzią człowieka w społeczności nowego ludu Bożego, z drugiej zaś strony dla niewierzących jako znak obecności Boga w świecie.

² Por. A. Decourtray, *Esquisse de l'Eglise d'après Constitution de la Sainte Liturgie*, La Maison Dieu, 1964, n. 79, 49.

Liturgia a rola kapłana w Kościele

W zadaniach kapłana również na pierwszy plan dokumenty soborowe wysuwają liturgię. *Konstytucja liturgiczna* nazywa biskupa arcykapłanem (KL 41). Diecezja jest więc na pierwszym miejscu społecznością eucharystyczną wokół biskupa. Cały lud Boży uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa na mocy sakramentu chrztu. Przedstawiciele jednak kapłaństwa służebnego uczestniczą w godności Chrystusa Arcykapłana, Głowy Kościoła. Chrystus posłany i wywyższony przez Ojca udzielił tej godności Apostołom, a przez nich biskupom. Diakoni i kapłani uczestniczą w tej godności jako współpracownicy biskupa, a przez niego całego kolegium biskupiego³. W nich obecny jest Chrystus (KL 7), a oni stają się znakiem Chrystusa Arcykapłana jako Głowy Kościoła i Pośrednika od Boga ku ludziom. Działają w jego imieniu zwołując lud Boży, głosząc słowo Boże i uobecniając w zgromadzeniu misterium paschalne Chrystusa (DK 2, 7, 12)⁴.

Kapłan jako współpracownik biskupa jest ponadto znakiem jedności powszechnego Kościoła, kierowanego przez kolegium biskupie pod przewodnictwem następcy świętego Piotra. Kościół bowiem nie jest sumą kościołów lokalnych, ale realizuje się w każdej wspólnotcie lokalnej. Podstawą tej jedności jest wspólnota życia z Chrystusem, dokonująca się w sakramentach, a przede wszystkim w chrzcie i w Eucharystii. Kapłan związany ze swoim biskupem, a przez niego z kolegium biskupim, jest czynnikiem i znakiem tej jedności (KL 26, 42; DK 28)⁵.

Specjalnym więc zadaniem kapłana jest zwoływanie i gromadzenie ludu Bożego, aby składał ofiary duchowne ze swego życia włączając się w ofiarę Chrystusa, jedyne Pośrednika. Toteż kapłan powołany również do ewangelizowania osiąga szczytowy punkt swej misji w sprawowaniu Eucharystii. Między ewangelizacją a funkcją liturga nie ma opozycji. Ewangelizacja powinna prowadzić do świadomego uczestnictwa w kulcie uświęcającym, a zatem

³ Fr. Marty, *Décret sur le ministère et la vie des prêtres — Introduction*. W: *Documents conciliaires*, Paris 1966, 164—166.

⁴ Por. A. Grillmeier, *Lumen Gentium — Kommentar*. W: *Das zweite Vatikanische Konzil, Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1966, t. I, 180—183.

⁵ J. Leclercq, *L'assemblée locale dans la communion de l'Eglise universelle*. La Maison Dieu, 1964, n. 79, 85; L. Vaggagini, *L'Evêque et Liturgie*, Concilium, 1965, n. 2, 15.

jej istotnym miejscem jest zgromadzenie liturgiczne, przede wszystkim zaś zgromadzenie eucharystyczne (KL 10; DK 2—5) ⁶.

Podkreślenie jednak ścisłego wewnętrznego związku między słowem a sakramentami, jak również powracające ustawicznie przypomnienie kapłaństwa ludu Bożego zmienia całkowicie stosunek kapłana do obrzędów sakramentalnych. Kapłan nie może już poprzestać na poprawnym i zgodnym z rubrykami odbywaniu obrzędów. Rozumiejąc, że zgromadzenie eucharystyczne jest centrum wspólnoty chrześcijańskiej (DK 5), a Eucharystia sakramentem jedności i miłości (KL 47) kapłan ma doprowadzić wiernych do czynnego i świadomego uczestnictwa, do którego zresztą mają prawo i obowiązek (KL 14). W ten sposób wychowuje ducha prawdziwej wspólnoty chrześcijańskiej (DK 6) ⁷.

Liturgia a duchowość kapłańska

Kapłan przez chrzest włączony do Ciała Chrystusa, podobnie jak wszyscy członkowie ludu Bożego, powołany jest do świętości (KK 10; DK 2). Dąży do niej i może ją osiągnąć poprzez wypełnianie sobie właściwej misji w Kościele. Jego misja określa specyfikę jego świętości. Problem ten poruszony przez kardynała L e g e r ⁸ znalazł pełne rozwiązanie w *Dekrecie o życiu i zadaniach kapłanów*. Źródłem tej świętości jest łączenie się z Chrystusem obecnym i działającym w głoszeniu słowa, sprawowaniu sakramentów, a przede wszystkim składaniu ofiary eucharystycznej (DK 13). Ta właśnie wspólnota stanowi podstawę harmonii życia apostołskiego i życia duchowego kapłana. Łącząc się z Chrystusem pełniącym wolę Ojca i wydającym się za braci, kapłan zdobywa prawdziwą miłość duszpasterską, nadającą specyficzny charakter całemu jego życiu (DK 14). Bp. J. G u y o t widzi w takim ujęciu kres rozróżniania apostołstwa kapłana od jego życia duchowego. Ponadto jednak takie ujęcie duchowości kapłańskiej nadaje jej charakter wybitnie wspólnotowy, społeczny. Jako pomocnik swego biskupa należący do prezbiterium, a zarazem złączony z kolegium biskupim kapłan współpracuje nad budowaniem i uś-

⁶ Fr. Marty, art. cyt., 166; J. Vilnet, *Orientation doctrinale du Concile*. W: *Les prêtres dans la pensée de Vatican II*, Vocation, 1966, n. 233, 229.

⁷ J. A. Jungmann, *Konstitution über die heilige Liturgie — Kommentar*. W: *Das zweite Vatikanische Konzil*, dz. cyt., 26.

⁸ Documentation catholique 62 (1965) 2189—2190.

więcaniem Kościoła, a w ten sposób sam dąży do świętości i może ją osiągnąć⁹.

Ten właśnie charakter aktywny i wspólnotowy duchowości liturgicznej kapłana zdaje się odpowiadać zapotrzebowaniu wewnętrznemu, jakie przynosi do seminarium młody kandydat. U współczesnego człowieka wysuwa się bowiem na pierwsze miejsce pragnienie bliższego związku ze wszystkimi ludźmi i całym światem, wyraźniejsze docenienie pracy twórczej, działania, znalezienia Boga we wspólnocie ludzkiej, w świecie¹⁰.

Cele wychowania liturgicznego w seminariach

Wychowanie liturgiczne, podobnie jak całość kształtowania w seminariach, zasadniczo powinno uwzględnić trzy cele. Należy zaznaczyć kleryków z dzisiejszym stanem wiedzy liturgicznej. Jednocześnie trzeba ich przygotować do późniejszych zadań w duszpasterstwie liturgicznym. Najważniejszym jednak zadaniem jest wychowanie odpowiedniej duchowości kapłańskiej, paschalnej i przenikniętej misterium Kościoła (DFK 9).

Wychowanie duchowe dokonuje się przede wszystkim w intensywnym życiu liturgicznym seminarium, które całe powinno być przeniknięte duchem liturgii (KL 17). Ośrodkiem więc tego wychowania jest odpowiednio ustawione uczestnictwo w liturgii, do którego klerycy powołani są zarówno na podstawie chrztu, jak otrzymanych święceń (KL 17; IL 13). Uczestnictwo to winno uwzględniać poszczególne okresy roku liturgicznego (IL 14). Z nim wreszcie wiąże się odpowiednia lektura, konferencje, rozmyślenia oparte na Piśmie świętym i liturgii (KL 17; IL 14).

W ramach tego uczestnictwa w liturgii dokonuje się jednocześnie przygotowanie praktyczne dzięki dokładnemu stosowaniu w seminarium przepisów odnowionej liturgii (KL 17; IL 13). Ponadto jednak klerycy powinni zaprawiać się praktycznie do przyszłych funkcji poprzez odpowiednie ćwiczenia, odbywane w parafiach, pod kierunkiem doświadczonego duszpasterza (DFK 4; 19, 21). Tym właśnie dwóm działom liturgicznego wychowania poświęcone są dalsze rozważania.

⁹ J. Guyot, *Orientations spirituelles du Concile*. W: *Les prêtres dans la pensée de Vatican II*, dz. cyt., 249, 251; A. Renard, *Orientations pastorales du Concile*, tamże, 239.

¹⁰ L. Laplace, *Nous avons tous besoin, en 1962, d'une vie spirituelle*, La Maison Dieu, 1963, n. 72, 15—17.

II. WYCHOWANIE DUCHOWE KLERYKÓW

W życiu liturgicznym seminarium można wyróżnić kilka zasadniczych elementów. Należą do nich przede wszystkim uczestnictwo w zgromadzeniu eucharystycznym, życie innymi sakramentami, przeżywanie roku kościelnego i wreszcie modlitwa brewiarzowa. Należy więc obecnie zastanowić się, jak powinny one być ustawione w życiu seminaryjnym, aby mogły stać się źródłem duchowości kapłańskiej kleryków.

Msza święta codzienna

Eucharystia jako uobecnienie ofiary zbawczej Nowego Przyjścia stanowi punkt centralny życia Kościoła, życia każdego chrześcijanina. Nic też dziwnego, że zwyczaj codziennej Mszy świętej w seminariach uzyskał pełną aprobatę soboru (IL 15; IS 23). Chodzi jedynie o właściwe ujęcie sposobu w niej uczestniczenia.

Przede wszystkim nie do pomyślenia jest w seminarium Msza święta bez aktywnego uczestnictwa kleryków, na której każdy modli się prywatnie co najwyżej towarzysząc celebransowi ze swego mszalika. Tak zorganizowane uczestnictwo w Mszy świętej wychowywałoby indywidualizm odnośnie sakramentu z natury swej najbardziej kościelnego i społecznego.

Nie mniej organizowanie Mszy świętej codziennej powinno przewidywać bogate urozmaicenie (KL 19). Możemy więc planować Mszę świętą z udziałem diakona i subdiakona, czasami tylko diakona. Nigdy natomiast nie należy pomijać funkcji lektora. Największe jednak możliwości urozmaicenia występują odnośnie części śpiewanych i recytowanych, zwłaszcza, że praktycznie nie istnieje już dawny mechaniczny podział na Mszę świętą śpiewaną i cichą. Odnosi się to przede wszystkim do tekstów odmawianych czy śpiewanych przez lud, np. śpiewy procesjonalne, *Święty, Baranku Boży*, a nawet tekstów wspólnych z kapłanem jak *Chwała na wysokości* czy *Ojcze nasz*¹¹.

¹¹ P. Jounel, *Commentaire pour l'Instruction Inter Oecumenici du 26 septembre 1964 sur la liturgie*, La Maison Dieu, 1964, n. 80, 54; R. Gantoy, et Th. Maertens, *La nouvelle célébration liturgique et ses implications*, Saint-André 1966, 125, 132—133.

Ogromną pomocą może tu służyć wprowadzenie funkcji kantora i scholi cantorum, postulowanych przez dokumenty soborowe (IL 13; IS 21). Oczywiście zadaniem ich nie jest zastępowanie ludu, jak to czynił dawny chór, ale właśnie ożywianie śpiewu wszystkich uczestniczących. Do kantora i scholi należy przede wszystkim wykonanie medytacyjnych śpiewów między czytania-
mi, a następnie podtrzymywanie śpiewów procesjonalnych. Oczywiście na pierwszym miejscu mówimy o wykonywaniu tekstów mszalnych. Niemniej, odnośnie śpiewów procesjonalnych, można wprowadzać śpiew całego psalmu w zależności od czasu. Stosowany w takim wypadku śpiew responsorialny nie nuży, a raczej wprowadza atmosferę wspólnoty modlitwy.

Z Mszy świętej seminaryjnej nie są wykluczone również śpiewy pieśni ludowych (KL 116, 118; IS 21, 22). Nie powinny one jednak zastępować tekstów liturgicznych lub odbiegać od treści danego formularza mszalnego.

To właśnie pełne i aktywne uczestnictwo wszystkich obecnych, zgodnie z ich funkcją, sprawia, że Msza święta seminaryjna jest rzeczywiście źródłem i wyrazem wewnętrznej wspólnoty społeczności chrześcijańskiej, jaką stanowi seminarium. Seminarium jest jednak ponadto częścią Kościoła powszechnego. Klerycy mają wyrastać w poczuciu tej szerszej wspólnoty i w odpowiedzialności za nią. Cel ten można osiągnąć przez wprowadzenie na Msze święte seminaryjne modlitwy wiernych. Po uzgodnieniu z Ordynariuszem można wprowadzić modlitwę wiernych w jej pełnym ujęciu tj. przy przewodnictwie celebransa. W innym wypadku może ją prowadzić diakon lub komentator w czasie przygotowania darów ofiarnych (IL 56). Intencje modlitwy wiernych, wychodzące poza ramy osobistych trosk a obejmujące diecezję, kraj, cały Kościół i wreszcie cały świat, wychowują kleryków w duchu prawdziwie apostołskiej miłości, tak istotnej dla duchowości kapłana (DK 10).

Postawiliśmy powyżej zasadę niezastępowania tekstów liturgicznych pieśniami ludowymi. W liturgii bowiem Bóg zwraca się do człowieka z wezwaniem nie tylko w czytaniach, ale również we wszystkich innych tekstach, jak i w znakach liturgicznych (KL 33). Z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że jest to świat prawie obcy naszym klerykom. Przeszli oni przez katechizację, która była dosyć daleka od liturgii, a znajomość Pisma świętego zamykała się najczęściej w ubożuchnej teologicznie historii biblijnej, podawanej jako historia naszej wiary albo jako

zbiór opowiadań umoralniających. Przywykli do kazań, które zdaniem P. Grelot posługiwały się Pismem świętym, ale nie służyły Pismu świętemu, podobnie jak teologia szukała w Piśmie świętym potwierdzenia swych ujęć, a katecheza — poglądu, zamiast doszukiwać się w Piśmie świętym istotnego źródła¹². Nic też dziwnego, że klerycy niejednokrotnie pragnęliby teksty mówiące o Syjonie, wodach Babilonu itp. zastąpić obrazami z życia współczesnego, któreby łatwiej przemawiały do współczesnego człowieka. Obca im jest prawie całkowicie modlitwa psalmów. W najlepszym wypadku szuka się w formularzach mszalnych konkretnego pouczenia moralnego z zapomnieniem o istotnym celu tekstów zmiennych, jakim jest doprowadzenie do misterium paschalnego i współofiary z Chrystusem.

Nic też dziwnego, że P. J o u n e l postuluje, by na Mszy świętej seminaryjnej nigdy nie zabrakło komentarza i homilii¹³. Krótkie wezwania komentatora, podkreślające istotny moment tekstu często trudnego i zrozumiałego dopiero w kontekście całości formularza, wytwarzają właściwą atmosferę wspólnej modlitwy, nie pozwalają oddalić się wewnątrznie i zagubić, a zarazem uczulają na to, co jest w danym formularzu najważniejsze. Homilia natomiast zbierając razem pouczenie czytań, śpiewów i modlitw prowadzi do najistotniejszego momentu zgromadzenia eucharystycznego tj. do współofiary z Chrystusem. Akt ten codziennie powtarzany może stać się martwym schematem, machinalnie spełnianym podobnie jak codzienny znak krzyża. Homilia ma zatem ukazywać ciągle na nowo i pod nowym aspektem, na czym polega nasza wewnętrzna wspólnota z Chrystusem, wydającym się za braci ku chwale Ojca. Dzięki homilii klerycy mogą coraz głębiej wchodzić w misterium wewnętrznej wspólnoty z Chrystusem Arcykapłanem. Taki jest zresztą najgłębszy cel wprowadzenia homilii jako istotnej części liturgii zgromadzenia eucharystycznego, w której sakrament i słowo łączą się w organiczną całość (KL 52; IL 53—55)¹⁴.

Konsekwentnie jednak do znaczenia codziennej Mszy świętej seminaryjnej dla kształtowania się duchowości kleryków należy starać się, by nie było dwutorowości między formularzem Mszy

¹² P. Grelot, *La Parole de Dieu s'adresse-t-elle à l'homme d'aujourd'hui?*, La Maison Dieu, 1964, n. 80, 191—192.

¹³ *art. cyt.*, 54.

¹⁴ Pr. P. Grelot, *art. cyt.*, 192.

świętej a rozmyślaniem poprzedzającym ją. Człowiek nie przechodzi tak łatwo od jednych treści duchowych do drugich, od postawy duchowej postulowanej w rozmyślaniu do postawy ukazywanej przez formularz mszalny, komentarz i homilię. Nieuwzględnienie tego postulatu może prowadzić następnie do traktowania Mszy świętej jedynie jako czasu przeznaczonego na modlitwę przy zagubieniu istotnych dla zgromadzenia eucharystycznego postaw duchowych.

Jeszcze ważniejszy jest związek między konferencjami duchowymi a formularzami mszalnymi w czasie rekolekcji dla kleryków. Rekolekjonista powinien zharmonizować ranną medytację z formularzem Mszy świętej, a zarazem omówić z komentatorem przewidziany komentarz. Do niego należy również wygłoszenie **odpowiedniej homilii** ¹⁵.

Z Mszą codzienną w seminarium wiąże się dosyć skomplikowany problem języka narodowego w liturgii. Instrukcja Kongregacji Studiów postuluje używanie w seminariach jedynie łaciny. Języki narodowe dopuszcza najwyżej raz na tydzień. Jako rację podaje konieczność znajomości łaciny przez kleryków (IS 15). R. Rouquette kwestionuje jednak autorytatywność tej wypowiedzi. Instrukcja Kongregacji Studiów powołuje się na *Konstytucję o Liturgii świętej* (36; 101) i daje własną interpretację cytowanych numerów. Otóż zdaniem R. Rouquette interpretacja autentyczna należy nie do Kongregacji Studiów, ale do Liturgicznej Rady Posoborowej, a właściwą decyzję odnośnie języka liturgii w seminarium może podjąć konferencja biskupów, tym bardziej, że biskupi posiadają obecnie większą swobodę w organizowaniu życia seminaryjnego ¹⁶.

Ponadto należy chyba podkreślić, że racją utrzymania prawie wyłącznie języka łacińskiego w liturgii w seminarium nie może być podkreślana konieczność zdobycia znajomości łaciny przez duchownych. Celem uczestniczenia w liturgii nie jest przecież znajomość języka nawet „oficjalnego” w Kościele, ale świadomy i owocny udział w misterium Chrystusa. Czyżby ci adepci kapłaństwa przy uwzględnieniu ich znajomości łaciny, zwłaszcza w pierwszych latach, byli pozbawieni owoców reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II? Czy można również myśleć o owoc-

¹⁵ Gantoy-Maertens, dz. cyt., 130—131.

¹⁶ R. Rouquette, *Le nouveau pro-préfet de la Congrégation des séminaires et universités*, Etudes 324 (1966) 397.

nej pracy kierownika życia liturgicznego w parafii, który przez całe swe studia uczestniczył jedynie w liturgii łacińskiej i nie nauczył wspólnie modlić się i śpiewać w języku, w jakim odtąd będzie przewodniczył w zgromadzeniu eucharystycznym swej parafii?

Dla sprawowania liturgii w seminariach ogromne znaczenie ma wyposażenie kaplicy czy kościoła seminaryjnego. Nowe przepisy określające ustawienie ołtarza, miejsce ambonki, ław dla celebransa i jego asysty, jak również miejsca dla *schola cantorum*, mają na celu unaocznienie różnicy, a zarazem łączności słowa i liturgii Eucharystii, wspólnoty celebransa i wiernych. Dzięki tym zewnętrznym znakom Msza święta ukazuje się jako zgromadzenie ludu Bożego wokół wspólnego stołu ofiary i uczy ofiarnej. Klerycy przywykli przez lata studiów do pewnego stylu zachowają go później w życiu parafialnym. Wychowawcom więc powinno zależeć na tym, by w zgromadzeniu liturgicznym w seminarium oczywista była symbolika wspólnoty eucharystycznej (IL 90—99) ¹⁷.

Msza święta uroczysta

Szczególne znaczenie ma Msza święta w niedziele i święta kościelne. Stanowi przecież najważniejszy moment świąt chrześcijańskich, a jednocześnie w tych świątecznych zgromadzeniach Kościół najdoskonalej ukazuje się jako znak Boga w świecie. Toteż te Msze święte powinny być celebrowane w sposób szczególnie uroczysty jako Msze śpiewane przy asyście diakona itp. Powinny one ponadto gromadzić wszystkich mieszkańców domu seminaryjnego łącznie z siostrami zakonnymi i pracownikami. Eucharystia jest przecież sakramentem jedności i miłości a seminarium społecznością dzieci Bożych (IL 15; IS 24) ¹⁸.

Dla podkreślenia nadprzyrodzonej wspólnoty, obejmującej wszystkich członków ludu Bożego, jak również dla podkreślenia wspólnoty w jednym kapłaństwie Chrystusa, wszystkich obdarzonych sakramentem kapłaństwa, Msza święta w niedziele i święta powinna gromadzić wszystkich również kapłanów pracujących w seminarium. Najbardziej więc jest wskazaniem, by była to

¹⁷ Gantoy-Maertens, *dz. cyt.*, 123—134.

¹⁸ P. Jounel, *art. cyt.*, 55; Gantoy-Maertens, *dz. cyt.*, 133.

Msza koncelebrowana. Dzięki niej rodzić się będzie w klerykach świadomość duchowej wspólnoty prezbiterium diecezjalnego, o której tak często mówią dokumenty soborowe (DK 7—8; IS 24).

Bardzo ważne zagadnienie stanowi udział kleryków w celebrze biskupiej. W celebrze eucharystycznej biskupa otoczonego swym prezbiterium i wiernymi, najdoskonalej ukazuje się Kościół, Ciało Chrystusa. Jednocześnie w klerykach ugruntowuje się obraz biskupa jako arcykapłana, oraz świadomość związku z nim nie tylko jurydycznego, ale przede wszystkim związku duchowego misji Chrystusa, do pełnienia której zostali przez niego powołani jako pomocnicy. Dlatego właśnie powinni w niej uczestniczyć spełniając funkcje, do których są upoważnieni (KL 41; IL 15; IS 25).

Istnieją jednak dwie zasadnicze trudności. Pierwsza z nich dotyczy Mszy świętej celebrowanej w seminarium. Czasami zobowiązuje się kleryków do uczestniczenia w Mszy seminaryjnej i komunikowania na niej, następnie zaś wysyła się ich do katedry na Mszę biskupią, ale oczywiście już bez pełnego uczestnictwa kleryków. Przy tym podwójnym uczestnictwie podświadomie chyba zakłada się, że celebra biskupia nie jest miejscem modlitwy i to najbardziej wspólnej, kościelnej modlitwy, że uczestnictwo kleryków jest tylko zewnętrzne i nie prowadzi do wspólnoty eucharystycznej. Ale w takim wypadku można postawić pytanie, czy taka celebra może być rzeczywiście objawianiem się Kościoła w zgromadzeniu eucharystycznym?!

Z tym właśnie wiąże się druga trudność: rodzaj udziału kleryków w celebrze biskupa. Jeśli wierni w czasie tej celebry zepchnięci są do roli niemych widzów z wykluczeniem ich aktywnego udziału, jeśli chór klerycki wykonuje wszystkie śpiewy zastępując lud, jeśli nie ma odpowiedniego wprowadzenia i komentarza dla wiernych, rzeczywiście udział kleryków w takim wypadku nie wprowadza ich właściwie w misterium Eucharystii, nie kształtuje należycie ich duchowości, nie przygotowuje do przyszłych zadań. Właśnie celebra biskupia powinna być szczególnie troskliwie przygotowana nie tylko od strony poprawności odbywanych obrzędów ale również od strony jej funkcji duszpasterskiej¹⁹.

¹⁹ Por. Gantoy-Maertens, dz. cyt., 136; Fr. Tollu, *La formation liturgique des futurs prêtres*, La Maison Dieu, 1964, n. 78, 89.

Inne sakramenty

Kształtowanie duchowości kleryków w seminariach koncentruje się wokół Eucharystii, powinno jednak obejmować również i inne sakramenty. Na pierwszy plan wysuwa się wśród nich chrzest.

Chrzest jest ciągle aktualną rzeczywistością chrześcijanina. Wszczepia on człowieka w Chrystusa dając mu z Nim wspólnotę życia, zadań i losu. Jest początkiem misji i zobowiązań obejmujących całe dalsze życie. Jednocześnie skierowuje on człowieka do Eucharystii, w której ustawicznie pogłębia się wszczępienie w Chrystusa. Jest ponadto źródłem świętości chrześcijanina. Jest również podstawą życia kapłańskiego. Dlatego w życiu kapłana, jak i w życiu każdego chrześcijanina, świadomość chrztu odgrywa zasadniczą rolę.

W seminarium należy więc szczególnie troskliwie uwzględnić wszystkie momenty, mogące tę właśnie świadomość chrztu budzić i utwierdzać. Należy do nich używanie wody święconej przed wejściem do kościoła, zwłaszcza przed Mszą świętą. Jest ono najkrótszą katechezą chrztu i przypomnieniem uczestnictwa w kapłaństwie wspólnym, skierowania do Eucharystii. Szczególnie jednak owocnym jest czas tak zwanych rekolekcji chrzcielnych w W. Poście, czas dawnych skrutiniów. Ich formularze mszalne koncentrują się wokół teologii chrztu. Pod tym więc aspektem należałoby przygotowywać komentarze, homilię, jak i medytację czy konferencję duchowną w tym okresie. Szczególnie zaś troskliwie należałoby przygotowywać kleryków do udziału w wigilii paschalnej, liturgicznej rocznicy naszego chrztu.

W kształtowaniu duchowości kapłana nie można zapomnieć również o sakramencie bierzmowania. Należy on do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, stanowiących istotne źródło życia chrześcijańskiego. Łaski i zobowiązania bierzmowania trwają w kapłanie. Daje on na całe życie udział w „namaszczeniu” Chrystusa i w „wylaniu” Ducha Świętego na Kościół. Czyni go źródłem Ducha Świętego dla świata. Okresem uprzywilejowanym liturgicznie przeżywania sakramentu bierzmowania jest wigilia paschalna jak również Pięćdziesiątnica paschalna, dzień Zesłania Ducha Świętego. Wiele myśli teologicznych, ważnych dla duchowości kapłana, podsuwa formularz Mszy święcenia krzyżma w W. Czwartek. Uczestnictwo w tej Mszy może być również wykorzystane dla formowania duchowości kleryków.

Na szczególną uwagę zasługuje również sakrament pokuty. Dokumenty soborowe zwracają uwagę na konieczność podkreślenia roli Kościoła w pokucie oraz na jej społeczny charakter (KL 72, 109—110). Przypuszcza się, że ojcowie soborowi potwierdzają w tym ujęciu zgromadzenia liturgiczne, organizowane przez niektórych duszpasterzy, a przygotowujące wiernych, dorosłych i dzieci do sakramentu pokuty przede wszystkim w W. Poście ale również i przed innymi wielkimi świętami. Przybierają one postać odpowiednio ustawionej celebracji słowa Bożego (KL 35; IL 37—38)²⁰.

Byłoby więc rzeczą wskazaną, by przede wszystkim w seminariach organizować takie celebrowanie słowa Bożego, skoncentrowane na elemencie pokutnym, zwłaszcza w W. Poście, Adwencie jak również w czasie rekolekcji. W ten sposób klerycy przeżyją głębiej społeczny charakter pokuty chrześcijańskiej, jak również dostrzegą społeczny charakter grzechu i sakramentu pokuty jako pogodzenia, powrotu nie tylko do jedności z Bogiem ale i z Kościołem.

Rok liturgiczny

Omawiając wychowanie właściwej duchowości kapłana w odniesieniu do sakramentów dotknęliśmy już właściwie nowego problemu a mianowicie uwzględnienia roku liturgicznego w życiu seminarium.

Dokumenty soborowe omawiające zagadnienie wychowania kleryków domagają się organizowania życia seminaryjnego w rytmie roku liturgicznego (KL 17; IS 42). Nic zresztą dziwnego. Wszak misteria roku liturgicznego nie są wspomnianiem wydarzeń z życia Jezusa Chrystusa i jego Matki, ale są rzeczywistymi misteriami naszego zbawienia, w których wspomniane czyny i zasługi Chrystusa „niejako się uobecniają w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). Przy tym zagadnieniu powracamy więc raz jeszcze do problemu Mszy seminaryjnej i wprowadzenia kleryków w treść tekstów formularzy mszalnych. Ponadto jednak należałoby wprowadzać kleryków w okresy roku liturgicznego poprzez odpowiedni dobór czytań, medytacji, modlitwy wiernych, przede wszystkim jednak przez

²⁰ P. Jounel, *art. cyt.*, 188.

organizowanie celebrowania słowa Bożego w niektóre ferie W. Postu, Adwentu jak również w soboty i wigilie większych świąt. W ten sposób klerycy przeżywając wewnątrznie a nie zewnętrznie misteria chrześcijaństwa przepoją swe życie duchem liturgii i łatwiej będą w przyszłości potrafili, nie zewnętrznie ale wewnątrznie, ożywiać liturgię w swych parafiach.

Poszczególne okresy roku liturgicznego, jak również poszczególne miesiące, ubogacone są ponadto pewnymi zwyczajami paraliturgicznymi, jak droga krzyżowa i *Gorzkie Żale* w W. Poście, różaniec w październiku, czy wreszcie nabożeństwa majowe i czerwcowe. Są one zgodne z duchem odnowy liturgicznej i powinny być utrzymane w seminariach. Nie można ich jednak wyżej stawiać od liturgii i należy je stosować zgodnie z charakterem poszczególnych okresów roku liturgicznego, aby go nie zasłaniały ale raczej do niego przygotowywały i prowadziły (KL 13; IL 17; IS 41).

W naszych seminariach nie ma już niebezpieczeństwa śpiewania na Mszy świętej Godzinek czy odmawiania różańca „dla urozmaicenia”. Niemniej może ciągle istnieć niebezpieczeństwo z jednej strony braku harmonii między wspomnianymi zwyczajami a rokiem kościelnym, z drugiej strony grozi niebezpieczeństwo przeciążenia kleryków ćwiczeniami pobożnymi.

Droga krzyżowa czy *Gorzkie Żale* nie mogą na przykład przyśłonić aspektu chrzcielnego W. Postu a zwłaszcza jego trzeciego i czwartego tygodnia. Nie powinny również zastępować celebrowania słowa Bożego w formie nabożeństw pokutnych, mających podkreślić aspekt społeczny pokuty w Kościele. Byłoby więc najlepiej skoncentrować je w ostatnich tygodniach W. Postu, których istotną, a ponadto historyczną, treścią jest łączność z Chrystusem, zbliżającym się do „swej godziny”. Podobnie nabożeństwo majowe nie może w żadnym wypadku zastąpić wprowadzania kleryków w okres paschalny, często jeszcze w tym miesiącu przypadający.

Również zupełnie realne jest niebezpieczeństwo przeciążenia. Do dawnych zwyczajów seminaryjnych dochodzą obecnie godziny słowa Bożego, przygotowania i komentarze liturgiczne, częstsze homilie. Przede wszystkim jednak przeciążenie grozi klerykom, gdy uwzględnimy wskazania odnośnie odmawiania brewiarza w seminarium duchownym ²¹.

²¹ P. Jounel, *art. cyt.*, 56.

Brewiarz

Jest wskazany, by klerycy rano odmawiali wspólne laudesy, wieczorem zaś nieszpory lub kompletę. Radzi się również, by od czasu do czasu wprowadzić którąś z godzin mniejszych. W miarę możliwości wskazany jest również udział profesorów i wychowawców. Według decyzji rektora seminarium klerycy mają brać również udział w uroczystych nieszporych, odbywanych w katedrze (IL 16; IS 26—31).

Zestawienie powyższych postulatów ze wszystkich, co uprzednio było powiedziane o życiu liturgicznym seminarium, jak również zestawienie ich z dotychczasowymi zwyczajami seminaryjnymi prowadzi do wniosku, że klerykom grozi rzeczywistość przeciążenia. Należy więc postawić pytanie o cel i sens modlitwy brewiarzowej kleryków, niezobowiązanych jeszcze do brewiarza na podstawie święceń.

Zresztą pytanie to stawia się obecnie również odnośnie roli brewiarza w życiu kapłana. Obecna forma brewiarza zrodziła się w życiu mnichów i grup kleryckich zorganizowanych monastycznie i dlatego niejednokrotnie sprawia pewną trudność w życiu duszpasterskim dzisiejszego kleru. Toteż pewne próby reform były już dyskutowane na Soborze Watykańskim I. Na Soborze Watykańskim II zetknęły się dwie nieco różne tendencje podejścia do modlitwy brewiarza. Jedni z ojców soboru podkreślali charakter kultyczny brewiarza odmawianego w imieniu Kościoła. Wobec rzeczywistych trudności pragnęli skrócenia brewiarza dla pozostawienia więcej czasu na osobistą pobożność kapłana, na jego medytację, czytanie duchowne i modlitwę ustną zgodnie z wymaganiami kodeksu prawa kanonicznego (CIC 135, 125). W takim ujęciu powstaje jednak podwójna pobożność kapłana: oficjalna-kościelna i prywatna-osobista, nieco dziwna wobec wymagania oparcia duchowości kapłańskiej całkowicie na liturgii, jak to wskazaliśmy powyżej.

Inni ojcowie soboru pragnęli właśnie jak najściślej związać brewiarz z osobistym życiem duchowym kapłana. W tym ujęciu brewiarz miałby być nie obciążeniem dodatkowym duszpasterza, ale pomocą w jego życiu duchowym. Miałby stanowić ramy jego osobistej modlitwy. Konstytucja liturgiczna wybrała drogę pośrednią.

Brewiarz ujęto przede wszystkim jako modlitwę kultyczną oficjalną Chrystusa i Kościoła ku czci Ojca, jako uświęcenie czasu.

Jednocześnie jednak w oparciu o przedmonastyczny zwyczaj wspólnej modlitwy kleru i świeckich oraz z konieczności bliższego związania brewiarza z pobożnością osobistą kapłana, określono *Laudes* jako modlitwę poranną, *Nieszpory* zaś jako modlitwę wieczorną, przypisując *Matutinum* bardziej charakter czytania duchownego. Do uczestnictwa w laudesach i nieszporach upoważniono również świeckich, pod warunkiem jednak korzystania w kościołach z zatwierdzonego tekstu w języku narodowym. W takim wypadku kapłan uczestniczący w laudesach czy nieszporach razem z wiernymi nie jest już obowiązany do powtarzania tych godzin po łacinie. Nie doszło więc do pełnego uzgodnienia i ujednoczenia modlitwy oficjalnej Kościoła i osobistej duchowości duszpasterza. Dlatego też Konstytucja liturgiczna musiała podkreślić szczególnie mocno konieczność prywatnego studium „aby myśli odpowiadały słowom” (KL 83—101)²².

Wprowadzając więc wspólne odmawianie brewiarza do seminarium należy uwzględnić oba elementy. Przyzwyczajając kleryków do odmawiania wspólnego wyrabiamy w nich pojmowanie brewiarza jako oficjalnej modlitwy Kościoła, która w większych skupiskach księży, przede wszystkim zaś przy okazji rekolekcji, zjazdów, konferencji powinna być modlitwą wspólną. Z drugiej jednak strony mamy obowiązek starać się o to, by stawała się ta modlitwa źródłem ich życia duchowego (IS 31).

Dla osiągnięcia tego drugiego celu wydaje się rzeczą wskazaną wprowadzenie przy wspólnym odmawianiu brewiarza odpowiedniego komentarza ułatwiającego przede wszystkim modlitwę psalmów, jak również ukazującego związek brewiarza z okresami roku liturgicznego. Aby jednak nie mnożyć ćwiczeń duchownych komentarz taki może być połączony z rannym rozmyślaniem. Podobnie należałoby podchodzić do nieszporów, zwłaszcza niedzielnych i świątecznych, jak również do godzin tak zwanych mniejszych.

W przyszłości w swych parafiach kapłani będą modlić się wspólnie z wiernymi odmawiając po polsku nieszpory czy laudesy. Można więc postawić pytanie, czy nie byłoby rzeczą wskazaną, by za pozwoleniem Ordynariusza klerycy już w seminarium mogli przynajmniej od czasu do czasu odmawiać laudesy i nieszpory w języku narodowym?!

²² J. A. Jungmann, *art. cyt.*, 74—81; P. M. Gy, *L'Office Divin - Commentaire*, La Maison Dieu, 1964, n. 77, 159—177.

III. PRZYGOTOWANIE PRAKTYCZNE

Najlepszym przygotowaniem kleryków do ich późniejszych zadań jest przede wszystkim wychowanie ich kapłańskiej duchowości, wypływającej z liturgii. Przeniknięci duchem liturgii będą potrafili udzielać go innym. Niemniej wskazanym jest również i bardziej praktyczne przygotowanie. Możemy rozróżnić jego dwa stopnie: dalszy i bliższy.

Przygotowanie dalsze

Obejmuje ono przede wszystkim przygotowanie kleryków do funkcji, jakie mają pełnić w liturgii. Najprostszą wydaje się funkcja lektora. Niemniej i ona wymaga troskliwego przygotowania. Współczesny człowiek w swym prywatnym życiu nie troszczy się o piękno czy czystość języka, jak również nie zwraca większej uwagi na sam sposób mówienia. Takimi właśnie są nasi klerycy. Z drugiej strony ludzie wymagają dziś wiele od zabierających publicznie głos. Przywykli bowiem do poprawnego słowa zarówno w teatrze, radio, jak i telewizji. Toteż w seminariach konieczne są specjalne lekcje dykcji zarówno teoretyczne jak praktyczne. Kapłan bowiem i sam musi czytać i w parafii przygotować lektorów (IS 59). Każde więc czytanie w zgromadzeniu liturgicznym, zarówno w seminarium jak tym bardziej w katedrze, powinno być troskliwie przygotowane i sprawdzone przez prefekta liturgicznego, którym powinien być któryś z profesorów (IS 18)²³.

Trudniejszym zadaniem jest przygotowanie funkcji kantora (śpiewaka). Nie wszyscy mają do tego dane. Niemniej bardziej uzdolnieni powinni uczyć się gry na organach, dlatego w seminarium powinna być wystarczająca ilość instrumentów muzycznych (fisharmonia) (IS 57—58). Jednocześnie jednak przesuwana jest punkt ciężkości nauki śpiewu w seminarium. Nie wystarczy już tylko przygotować kleryków do poprawnego wykonania śpiewów liturgicznych, przewidzianych dla celebransa i jego asysty. Zadaniem bowiem kapłana jest nie tylko wykonanie śpiewu, ale ponadto doprowadzenie wiernych do aktywnego uczestnictwa w śpie-

²³ R. Baguet, *La formation à l'expression liturgique*, La Maison Dieu, 1964, n. 78, 139—140; Gantoy-Maertens, *dz. cyt.*, 124.

wie liturgicznym. Właśnie przy omawianiu muzyki kościelnej *Konstytucja o Liturgii świętej* najczęściej nawiązuje do uczestnictwa czynnego wiernych w liturgii. Każdy więc kleryk powinien znać zadania i funkcje śpiewu liturgicznego, rolę *scholae cantorum*. Powinien również poznać dokładnie repertuar śpiewów liturgicznych właściwych uczestnictwu ludu²⁴.

Równie trudną jest rola komentatora. Ona także ma być troskliwie przygotowana w seminarium. Komentator powinien doskonale rozróżniać rodzaj poszczególnych wprowadzeń, wezwań czy admonicji, domagający się różnego stylu na przykład: wprowadzenie do treści introitu czy też wezwanie przed kolektą. Komentarz ma za zadanie wprowadzić w istotną myśl formularza i pobudzać do wspólnej modlitwy. Nie może być w żadnym wypadku komentarzem historycznym czy egzegetycznym. Istotnym zadaniem jest nie tyle samo zrozumienie, ile pomoc w zetknięciu z Bogiem w społeczności ludu Bożego.

Komentarz taki powinien być w całości napisany i sprawdzony przez prefekta liturgicznego czy też kogoś innego wydelegowanego do tego zadania²⁵. Nie należałoby jednak traktować komentarzy przygotowanych na Mszę seminaryjną jako ćwiczeń. Jak również niewskazaniem by było przeprowadzanie nad takim komentarzem dyskusji wśród kolegów. Nie może bowiem wytworzyć się wrażenie, że mamy do czynienia z ćwiczeniami, a nie z autentycznym życiem liturgicznym kleryków.

Ponadto każdy kleryk powinien zdobyć zdolność kontaktu z drugim człowiekiem, uczulenie na sposób myślenia i odbierania drugiego człowieka. Bez tego komentarz pozostanie zawsze teoretyzowaniem a nie prowadzeniem do modlitwy. Konieczną jest również zdolność dostrzegania odbioru ze strony słuchaczy. Choć komentarz powinien być napisany w całości, komentator musi być zdolny w każdej chwili odstąpić od niego, jeśli nie prowadzi do zamierzonego celu czyli do wspólnej modlitwy.

I tu właśnie tkwi najważniejszy punkt duchowości komentatora: zdolność modlitwy przed innymi, bez teatralności, umiejętność służenia modlitwie braci²⁶. Zdolność tę zdobywa się w życiu prawdziwej modlitwy liturgicznej, ale jednocześnie dzięki

²⁴ Gantoy-Maertens, dz. cyt., 123; H. Hucke, *Musique sacré*, Concilium, 1965, n. 2, 106.

²⁵ Gantoy-Maertens, dz. cyt., 121; P. Faynel, *La préparation des futurs prêtres à la catéchèse liturgique en paroisse*, La Maison Dieu 1964, n. 73, 120.

²⁶ P. Faynel, art. cyt., 117—119; 120—121.

doświadczeniu. Pełnienie jednak tej funkcji w życiu seminarium nie może być traktowane przez kleryków jako ćwiczenie praktyczne. Ponad wszystko powinna wysuwać się chęć służenia braciom.

Kapłan jako duszpasterz w parafii ma jeszcze jedno zadanie. Nie wystarcza dziś poprawne wykonanie obrzędów Mszy świętej czy innych sakramentów. Duszpasterz powinien ponadto zgromadzenie liturgiczne uprzednio przygotować. A więc przewidzieć śpiewy ludu, przygotować śpiewaka i scholę, dopomóc w przygotowaniu komentarza, przeciwczyć lektora itp. Tak właśnie powinny być przygotowywane Msze święte dla kleryków przez nich samych. Odpowiednio do swej wiedzy każdy kleryk powinien w ten sposób przygotować Mszę świętą, przede wszystkim niedzielną. I w tym jednak wypadku celem jego ma być nie ćwiczenie, ale pragnienie służenia braciom.

Przygotowanie bliższe

Niemniej konieczne są ćwiczenia praktyczne, kontrolowane, dyskutowane, oceniane. Przewidują je cytowane dokumenty (IS 44—48). Zaleca się więc w zależności od Ordynariusza i rektora seminarium wysyłanie kleryków, odpowiednio do posiadanych święceń, na spełnianie swych funkcji w konkretnych parafiach. Można organizować takie ćwiczenia w parafiach o bogatym już życiu liturgicznym, ale jednocześnie dobrze będzie wysyłać kleryków do parafii ubogich, gdzie jest tylko jeden kapłan. Tam klerycy zetkną się najowocniej ze wszystkimi potrzebami i konkretnymi sytuacjami, dla których trzeba znaleźć rozwiązanie. W tych parafiach klerycy mogą pełnić funkcje lektora, śpiewaka, komentatora jak również i przygotowującego całe zgromadzenie liturgiczne.

Ćwiczenia te dotyczą nie tylko zgromadzenia eucharystycznego ale i innych sakramentów. Odnosi się to przede wszystkim do sakramentu chrztu, przy udzielaniu którego, zwłaszcza społecznym, wskazany jest jak najbardziej komentarz oraz przygotowanie czynnego uczestnictwa wiernych (IS 49)²⁷.

Liturgia jest źródłem i szczytem działalności Kościoła, ponieważ jest działaniem Chrystusa wywyższonego, który gromadzi

²⁷ J. A. Jungman, *art. cyt.*, 62—63.

swój lud, uczy, zbawia i jednoczy w nadprzyrodzonej miłości. Jednocześnie liturgia jest odpowiedzią ludu na wezwanie Boże oddania się Ojcu za zbawienie całego świata. Dlatego jest ona źródłem życia chrześcijańskiego. Klerycy w seminariach duchownych na mocy sakramentów inicjacji chrześcijańskiej są częściami Ciała Chrystusa i dlatego pierwszym zadaniem wychowania liturgicznego w seminariach jest udostępnienie klerykom pełni życia liturgicznego poprzez uczestnictwo czynne, świadome i owocne.

Przyszłe ich zadanie jako współpracowników biskupa arcykapłana nie będzie polegać przede wszystkim na poprawnym wykonywaniu ceremonii, ale na przetwarzaniu życia parafii duchem liturgii, dlatego właśnie ich życie liturgiczne w seminarium jest istotną podstawą przyszłego duszpasterstwa.

Żyjąc duchem liturgii będą musieli kierować również życiem liturgicznym parafii, przewodniczyć, kształcić pomocników świeckich, organizować. Temu celowi służyć mają ćwiczenia praktyczne, polegające na spełnianiu w rzeczywistym duszpasterstwie coraz trudniejszych zadań związanych z otrzymywanymi święczeniami.

Dopiero ściśle połączenie tych dwu elementów, autentycznego życia liturgicznego i rzeczywistego doświadczenia duszpasterstwa liturgicznego, może doprowadzić do wychowania kapłana-liturga według zamierzeń Soboru Watykańskiego II.

LE FORMATION LITURGIQUE AU SÉMINAIRE

Le renouveau de la vie liturgique est un des soucis majeurs de l'Eglise après Vatican II. La liturgie en effet n'est pas seulement le culte rendu à Dieu mais surtout la participation au culte sanctifiant, rendu à Dieu par le Christ Mystique tout entier. En elle se réalise la rencontre de l'homme avec Dieu, un appel et une réponse. En elle se manifeste et s'accomplit l'essence de l'Eglise, sacrement du Christ. Aussi le prêtre est d'abord l'homme de la liturgie, responsable de la vie liturgie dans la partie de diocèse que lui a confiée l'évêque. Sa vie intérieure se fonde sur la liturgie et est au service de la liturgie. Aussi la formation à la liturgie est-elle l'oeuvre essentielle des Séminaires. Le Séminaire doit donner aux futurs prêtres la science nécessaire en ce domaine et la préparation pratique. Avant tout cependant il doit jeter les bases d'une spiritualité appopriée, car une spiritualité nourrie de liturgie est la condition essentielle d'une fécondité réelle des réformes liturgiques.

Une spiritualité liturgique prend forme avant tout grâce à une participation bien organisée à la liturgie. Aussi le messe quotidienne au

Séminaire doit — elle tête préparée avec soin, tenant compte des fonctions du lecteur, des chantres, du commentateur, de la schola cantorum. Il y faut également intégrer l'homélie. Avant tout cependant il faut mettre un lien intérieur entre le messe, la méditation et les conférences spirituelles. Un souci pastoral encore plus marqué doit être mis dans la préparation des célébrations solennelles en présence de l'évêque, auxquelles prennent part les séminaristes.

La formation spirituelle des séminaristes doit se fonder sur une conscience plus grande de leur baptême et de leur confirmation. De plus il faut prendre en considération le déroulement de l'année liturgique et, par des célébrations appropriées de la Parole, initier les séminaristes à sa théologie et à la spiritualité qui y est incluse. De même la récitation du Bréviaire en commun doit être organiquement unie aux autres exercices spirituels dans la vie du Séminaire.

Dans la formation pratique il faut moins mettre l'accent sur la rigoureuse exactitude des rites que sur le développement des qualités d'organisation de la vie liturgique de la paroisse par une participation de laïcs. Aussi faut — il donner la possibilité aux séminaristes de prendre part aux exercices organisés dans les paroisses.